

P r o t o k o ł
przesłuchania świadka.

Dnia 2 września 1947 r. Adwokat Stanisław Kuzior, zam. w Wieluniu, Członek Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Częstochowie, ekspozytura w Wieluniu, w wykonaniu odeszłej ekspozytury z dnia 9 sierpnia 1947 r. w sprawie przeprowadzenia dochodzenia co do rozstrzelania (powieszenia) 10 Żydów w czasie okupacji zbadał swiadka Mieczysława Wróbla, który uprzedzony o odpowiedzialności za nieprawdziwe zeznania z art. 107 K.P.K. zeznał co następuje: Mieczysław Wróbel, lat 39, zam. w Wieluniu, przy [REDACTED] niekarany, katolik, urzędnik Urzędu Skarbowego w Wieluniu, obcy. Od początku 1942 roku przebywałem w Wieluniu, do którego przyjechałem z Piotrkowa, gdzie się początkowo ukrywałem. Słyszałem od rozmaitych znajomych, których nazwisk sobie już nie przypominam, że niejaki Żyd Jakubowicz z innymi Żydami zabił w piwnicy w domu przy ul. Kilinskiego (róg Krakowskiego Zaułku) krowę. Żandarm Michalski, być może dowiedziawszy się o tym wszedł do piwnicy i chciał aresztować Żydów. Ci go chcieli obezwładnić wtedy Michalski strzelił na alarm. Objawił się drugi żandarm, Żydów aresztowano, czy jak tam nie wiem. Aresztowanych trzymano jakiś czas, i na skutek starań gminy żydowskiej, tych wypuszczono a zaaresztowano starych, umysłowo chorych, którzy mieli być powieszani w miejsce tamtych. W jakiś czas potem tych ostatnich aresztowanych, których było 10, publicznie powieszono przy placu Legjonów (róg Palestranckiej) Było to w końcu stycznia lub w lutym 1942 r. o godz. 11-tej. Byłem obecny zdala i przyglądałem się. Pracowałem wtedy w "Arbeitsamcie" i otrzymałem polecenie tak samo jak i inni uszędnicy, aby być obecnym przy egzekucji. Przed egzekucją był wyczytany wyrok. Egzekucji dokonywali dwaj Żydzi z poza grona skazanych: Rozenblum i Szesupak. Jeden z delikwentów był przywieziony umierający. Jego Zwłoki maniszki były wystawione do godz. 5 p. poł. na widok publiczny, poczym Żydzi zawieźli je na cmentarz żydowski. Zeznałem wszystko.

P.P.P.

Mieczysław Wróbel
Adw. Kuzior